



Od 12 do 19 bm. w całym kraju trwa Tydzień Straży Pożarnych

10-lecie „Chłopskiej Drogi“

WARSZAWA. — Zespół redakcyjny „Chłopskiej Drogi” — pisma Komitetu Centralnego PZPR — obchodzi podwójną uroczystość. W tych dniach mija 10 lat od ukazania się pierwszego numeru tego pisma — bilans 10-lecia zamyka 500-ny numer „Chłopskiej Drogi”.

Z okazji 10-lecia i 500-go numeru, zespół redakcyjny otrzymał listy z życzeniami dalszej owocnej pracy od Komitetu Centralnego PZPR, Naczelnego Komitetu Wykonawczego ZSL, zespołu redakcyjnego tygodnika „Zielony Sztandar”, od pracowników Państwowego Wydawnictwa Rolnego i Leśnego, od redakcji dzienników centralnych i organów komitetów wojewódzkich PZPR oraz dziesiątki listów od korespondentów i czytelników.

Zyczenia przesłało także wiele redakcji pism zagranicznych, a wśród nich pisma: „Socialistische Siel-skoje Chozajstwo” ze Związku Radzieckiego oraz „Neues Deutschland” i „Deutsche Bauern Illustrierte” z NRD.

MOSKWA. — Agencja TASS komunikuje:

Jak już donoszono, rząd radziecki skierował 26 maja do rządu francuskiego notę w sprawie konferencji szefów rządów czterech mocarstw. Odpowiednie noty rządu radzieckiego skierowane zostały również do rządów USA i Wielkiej Brytanii.

6 czerwca otrzymano noty z odpowiedzią rządów Francji, USA i Wielkiej Brytanii. Poniżej podajemy tekst noty rządu francuskiego:

„Ambasada francuska składa wyrazy szacunku Ministerstwu Spraw Zagranicznych Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i ma zaszczyt zakomunikować co następuje:

Rządy Francji, Zjednoczonego Królestwa i Stanów Zjednoczonych powołują się na swe noty z dnia 10 maja 1955 r. skierowane do rządu radzieckiego i proponujące odbycie w najbliższym czasie spotkania szefów czterech rządów. Przypominają one, że czterech ministrów Spraw Zagranicznych podczas nieoficjalnych rozmów w Wiedniu, 14 i 15 maja zgodzili się, co do tego, że takie spotkanie jest pożądane, oraz stwierdzają z zadowoleniem, że opinia ta znajduje potwierdzenie w nocie Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR z dnia 26 maja.

Co się tyczy miejsca spotkania szefów rządów, to można przypomnieć, że w Wiedniu ministrowie Spraw Zagranicznych trzech rządów proponowali Lozannę, podczas, gdy radziecki minister Spraw Zagranicznych proponował Wiedeń, przy czym propozycje te rząd radziecki potwierdził w swojej nocie z dnia 26 maja. Uwzględniając te różnice zdań, co do miejsca spotkania rządy Francji, Zjednoczonego Królestwa i Stanów Zjednoczonych proponują obecnie, aby szefowie czterech rządów spotkali się w Genewie — miejsce mającym doskonałe warunki do przeprowadzenia konferencji o takim znaczeniu.

Tak więc trzy rządy proponują, aby szefowie czterech rządów spotkali się w Genewie w dniach od 18 do 21 lipca włącznie.

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK V. Nr 140 (1173) BIAŁYSTOK, wtorek, 14 czerwca 1955 r. Cena 20 gr

Rząd ZSRR zgadza się by konferencja szefów rządów czterech mocarstw rozpoczęła się 18 lipca w Genewie

Pragnęłyby one otrzymać odpowiedź możliwie najrychlej, aby móc porozumieć się z rządem szwajcarskim, który zakomunikował trzem rządów, że odpowiada mu odbycie konferencji w Genewie we wspomnianym wyżej terminie.

MOSKWA. 6 czerwca 1955 r.

13 czerwca rząd radziecki skierował do rządu francuskiego notę, której treść poniżej publikujemy:

„Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR przesyła wyrazy szacunku ambasadzie francuskiej i w związku z notą ambasady z dnia 6 czerwca ma zaszczyt zakomunikować co następuje:

Rząd radziecki w nocie z dnia 26 maja w odpowiedzi na notę rządu francuskiego z dnia 10 maja dał już wyraz swemu pozytywnemu stanowisku wobec zwołania konferencji szefów rządów Francji, Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, z uwagi na to, że celem wspomnianej konferencji jest zmniejszenie napięcia międzynarodowego oraz umocnienie wzajemnego zaufania w stosunkach między państwami.

Rząd radziecki zgadza się, by konferencja szefów rządów czterech mocarstw rozpoczęła się 18 lipca w Genewie. Rząd radziecki nie może przy tym nie podkreślić, że nota rządu francuskiego z dnia 6 czerwca wykazuje troskę o to, by konferencja trwała 3 — 4 dni, a jednocześnie pomija wysuniętą w nocie rządu radzieckiego z dnia 26 maja ważną kwestię zadań wspomnianej konferencji. W obecnej sytuacji wysiłki rządów wszystkich czterech mocarstw mających uczestniczyć w konferencji powinny zmierzać przede wszystkim do tego, by zapewnić wykonanie podstawowego zadania konferencji — doprowadzić do złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Rząd radziecki z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości fakt, że rząd szwajcarski wyraził zgodę na odbycie wspomnianej konferencji w Genewie.

Analogiczne noty skierowane zostały również do rządów Wielkiej Brytanii i USA.

MOSKWA. 13 czerwca 1955 r.

Oświadczenie Agencji TASS

MOSKWA. — Agencja TASS opublikowała poniższe oświadczenie:

W tych dniach sekretarz Stanu USA p. Dulles złożył przedstawicielom prasy oświadczenie, w sprawie mającej nastąpić konferencji szefów rządów ZSRR, USA, Anglii i Francji. Oświadczenie to zawiera twierdzenie, jakoby sukces konferencji zależał przede wszystkim od tego, czy Związek Radziecki gotów jest przejść „nowego, konstruktywnego ducha” w uregulowaniu problemów międzynarodowych. Pan Dulles usiłował przy tym podać w wątpliwość szczerą intencję rządu radzieckiego w związku z tą konferencją. W oświadczeniu p. Dullesa jest również mowa o tym, że Stany Zjednoczone zamierzają poddać pod obrady konferencji takie zagadnienia, jak „problem krajów Europy wschodniej” i „sprawę działalności komunizmu międzynarodowego”.

W związku z tym w międzynarodowych kręgach radzieckich oświadczone, co następuje:

Oświadczenie p. Dullesa jest kontynuacją tej samej linii, która i dawniej występowała w wypowiedziach czołowych polityków USA, a której bezpodstawną została już wykazana w nocie rządu radzieckiego do rządu USA z dnia 26 maja 1955 roku.

Traktując przyszłą konferencję szefów rządów z punktu widzenia osławionej polityki „z pozycji siły” i usiłując przedstawić sprawę w ten sposób, jakoby sukces konferencji zależał od stanowiska Związku Radzieckiego — p. Dulles oraz niektórzy in-

ni mężowie stanu USA wykazują tym samym, że zdążają nie do ułatwienia pracy konferencji, lecz do skomplikowania sytuacji przed konferencją i do stworzenia trudności w jej pracy. Tymczasem sukces każdej konferencji międzynarodowej zależy od tego, czy wszyscy jej uczestnicy gotowi są współdziałać w uregulowaniu nie rozwiązanych problemów uwzględniając odpowiednio interesy wszystkich uczestników rokowań.

Pretensje do postawienia jednej ze stron jakichkolwiek warunków dotyczących (Ciąg dalszy na str. 2)

Wprowadzenie w życie dekretu Rady Państwa — ważnym zadaniem rad narodowych

Niemalą było w naszym województwie gospodarzy, którzy otrzymali ziemię z reformy rolnej lub w drodze osadnictwa, lecz nie posiadali aktów własności na tę ziemię. Jak najszybsze uporządkowanie spraw własności ziemi — oto zadanie, które postawił II Zjazd partii.

W województwie naszym 1053 chłopów otrzymało akty własności ziemi w okresie po II Zjeździe do chwili obecnej. Ale na akty własności czeka jeszcze około 200 chłopów. Są to przeważnie chłopcy z powiatu goldapskiego, z ziem, które po podziale administracyjnym ub.r. zostały nam przekazane z województwa olsztyńskiego. Dlatego też władze administracyjno-gospodarcze powinny poświęcić temu zagadnieniu dużo siły, aby prawnym stan własności został jak najszybciej uporządkowany.

W trosce o jak najpompy-

Zalogi ZNSD i cegielni w Hornostajach wykonały plan półroczny

Już tylko kilkanaście dni dzieli nas od końca pierwszego półrocza 1955 roku — roku o wyjątkowej doniosłości dla naszej gospodarki narodowej. W tych gorących dniach we wzmocnionym rytmie pracują białostockie zakłady przemysłowe. Zalogi wzmagały wysiłki, aby jak najlepiej wykonać powierzone im trudne zadania. W niektórych zakładach pracy realizacja planu półrocznego dobiega już końca.

Po Podlaskich Zakładach Roszarniczych w Bielsku-Podlaskim o przedterminowym wykonaniu planu półrocznego zameldowała przodująca w kraju załoga Zakładów Naprawczych Sprzętu Drogowego w Białymstoku.

Od kilku też dni pracuje już na poczet drugiego półrocza załoga cegielni w Hornostajach, która pierwsza w województwie wykonała półroczny plan wypału cegły. Robotnicy cegielni w Hornostajach zobowiązali się wykonać plan roczny do 25 listopada dając dodatkowo 45 tysięcy sztuk cegły. (ś-d)

Na podstawie korespondencji B. Bochińskiego, L. Ciszewskiego, W. Trochimczuka oraz P. Lewszczy.

DOROCZNY SPIS ROLNY

W każdym gospodarstwie z roku na rok zmienia się obszar poszczególnych zasiewów i ilość inwentarza. Cóż to byłoby za gospodarz, który nie wiedziałby o wszystkich tych zmianach w swojej gospodarce? Podobne zmiany zachodzą co roku w całym naszym rolnictwie. Muszą one być znane naszemu rządowi ludowemu — gospodarzowi całego naszego kraju.

Po to, żeby uwidocznić zachodzące na wsi zmiany, żeby stworzyć podstawy do słusznego kierowania naszą polityką gospodarczą — przeprowadza się doroczne spisy rolne. W tym roku spis ten rozpoczął się 13 czerwca i trwać będzie do 18 czerwca.

Każdy plan, a także plan zaopatrzenia rolnictwa w pasze treściwe czy wyroby przemysłowe opierać się musi na znajomości potrzeb.

W tym roku np. rozwinęła się w woj. białostockim na szerszą skalę uprawa kukurydzy. Rzecz zrozumiała, że państwo musi być dokładnie poinformowane, jaki jest areal tej uprawy na terenie poszczególnych gromad i powiatów, żeby wiedzieć, ile i gdzie potrzeba będzie w przyszłym roku ziarna nasiennego itp.

Jasne jest, że jeżeli chce się planować rozwój hodowli bydła czy trzody, jeżeli państwo ma w tym rozwoju skutecznie pomagać, trzeba wiedzieć, jakie mamy w województwie możliwości paszowe, jaką ilość własnych pasz dysponują gospodarstwa, a ile będzie musiało dostarczyć państwo. Dlatego w spisie uwidocznić trzeba także cały przychówek: cielęta, prosiaki itd.

Po to, żeby coraz pełniej zaspokajać potrzeby rolnictwa, trzeba je coraz lepiej poznawać. Dla poznania tych potrzeb — przeprowadza się co roku spis rolny.

Cel spisu rolnego jest jasny, nie powinien więc on — zdawałoby się — wywoływać żadnych nieporozumień. A jednak są jeszcze rolnicy, którzy nie rozumieją znaczenia spisu dla całej naszej gospodarki, nie rozumieją, że należy jego przeprowadzenie leży także w ich własnym interesie.

Bywa więc i tak, że ten i ów podaje nieścisłe dane, że pomniejsza powierzchnię swego gospodarstwa, nie uwzględnia w spisie przychówku inwentarza. Występują jeszcze w niektórych wsiach obawy, że podanie zgodnych z rzeczywistością informacji zaważy na ustaleniu wysokości dostaw czy podatków. Takie nastroje wywołują ci, którym zależy na wprowadzeniu chaosu do naszej gospodarki, na budzeniu niezadowolenia wśród chłopów, że brak tego i owego, że zaopatrzenie źle działa itd. A przecież doświadczenie ubiegłych lat całkowicie zbija te kłamstwa. Chłopi mieli już wielokrotnie możliwość przekonania się, że dane spisu podlegają tajemnicy spisowej, to znaczy, że nie wolno ich wykorzystywać ani przy wymiarze podatków, ani przy ustalaniu obowiązkowych dostaw. Podając nieprawdziwe dane można tylko zaszkodzić sobie i innym.

Kiedy podawać będziemy do spisu dane o naszych gospodarstwach, pamiętajmy: robimy to w naszym własnym interesie.

Cenne zobowiązania młodzieży z Zubek

Coraz więcej chłopów i dziewcząt naszego woje-

wództwa staje do czynu na cześć V Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie.

Członkowie koła ZMP przy Ekspozycje PKS w Łomży na cześć V Festiwalu Młodzieży i Studentów zobowiązali się wyremontować do datkowo trzy podwozia samochodów marki „Star”-20. Zobowiązanie to postanowili wykonać w ciągu 14 dni. Realizacja jego przyniesie 1.500 zł oszczędności.

Młodzież gromady Zubki, pow. Białystok, gorąco powitała uchwałę Prezydium Zarządu Wojewódzkiego ZMP w sprawie współzawodnictwa przedfestiwalowego. Na zebraniu otwartym chłopcy i dziewczęta z Zubek postanowili:

Wziąć udział we współzawodnictwie o tytuł najlepszego koła ZMP w powiecie; w tym celu zobowiązali się zasadzić 1500 sadzonek w lesie oraz obsadzić drzewkami boisko sportowe; dokonać naprawy 500 m drogi. Prócz tego wysunęło inicjatywę wybudowania we wsi świetlicy.

W czynie festiwalowym nie zabrakło również harcerzy.

Drużyna harcerska przy szkole podstawowej w Folwarkach Wielkich, pow. Białystok, na cześć V Festiwalu Młodzieży i Studentów postanowiła do końca roku szkolnego zebrać 1000 kg złomu, w czasie wakacji opiekować się ogródkiem szkolnym oraz wykonać własnoręcznie podarunki dla gości V Festiwalu.

Zobowiązania na cześć Festiwalu podjęła również młodzież z Narewki, pow. Hajnówka. Postanowiła ona zorganizować festyn przedfestiwalowy, w którym udział wezmą chłopcy i dziewczęta z całego powiatu.(w)

Na podstawie korespondencji B. Bochińskiego, L. Ciszewskiego, W. Trochimczuka oraz P. Lewszczy.

Przed Światowym Zgromadzeniem przedstawiciele Sił Pokoju W HELSINKACH

Wywiad z delegatem Białostockim dr Jerzym Gotońskim

W jednym z ostatnich numerów naszej gazety informowaliśmy naszych czytelników o posiedzeniu Polskiego Komitetu Obróbki Pokoju, podczas którego ustalono skład polskiej delegacji na Światowe Zgromadzenie Sił Pokoju w Helsinkach. W skład polskiej delegacji wszedł między innymi przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Obróbki Pokoju w Białymstoku, dr Jerzy Gotoński. Przed wyjazdem dr Gotoński udzielił przedstawicielowi naszej gazety wywiadu na temat udziału polskiej delegacji w obradach Światowego Zgromadzenia Sił Pokoju.

Oto co powiedział dr Gotoński w swoim wywiadzie. „Zgromadzenie Sił Pokoju w Helsinkach to wielka akcja światowa, przedstawiciele wszystkich krajów o różnych poglądach politycznych i społecznych, różnych wyznaniach i zawodach. Przedstawiciele tych krajów zbiorą się w Helsinkach, aby omówić środki dalszego odprężenia międzynarodowego i środki zapewnienia trwałego pokoju. Jedziemy do Helsinków z pragnieniem i dążeniem do osiągnięcia wspólnego celu. W Helsinkach tam delegatami, a zwłaszcza z tymi, którzy dotychczas nie brali udziału w podobnych zgromadzeniach. Jeżeli tym ludziom będzie naprawdę przeżywać dążenie do utrwalenia pokoju na świecie, naszym zadaniem będzie pomóc im w rozwijaniu problemów istniejących w warunkach współistnienia państw o różnych formach ustrojowych. Społeczeństwo Białostockie z uwagą śledzi działania i wysiłki Ogólnopolskiego Komitetu Obróbki Pokoju w kierunku utrzymania pokoju i zagwarantowania

Najważniejsze wydarzenia w powojennej historii Niemiec

Prasa zachodnio-niemiecka nadal komentuje notę radziecką

BERLIN. — Komentarze na temat ostatniej noty radzieckiej nie schodzą ze szpalt dzienników zachodnio - berlińskich i zachodnio - niemieckich.

Hamburska „Die Welt” podaje, że rząd bński przejął za pośrednictwem swego ambasadora w Paryżu pismo do ambasadora ZSRR w sprawie Francji, potwierdzające oficjalnie otrzymanie noty rządu radzieckiego z 7 czerwca. „Der Tag” zaznacza, że

Pod hasłem jedności działania

robotników francuskich

XXX Kongres CGT obraduje w Paryżu

PARYŻ. — Dnia 12 bm. rozpoczęły się w Paryżu obrady XXX Kongresu Powojennej Konfederacji Pracy (CGT).

Powszechna Konfederacja Pracy, obchodząca w tym roku 60 rocznicę swego istnienia, prowadziła w całym tym okresie zdecydowaną walkę o prawa klasy robotniczej, wysoko dzieląc standard proletariackiego międzynarodowizmu. Wyszła ona zwycięsko ze wszystkich prób podejmowanych przez kapitalistyczne monopole i ich agendy w celu zniszczenia lub osłabienia tej potężnej, liczącej 3 miliony członków organizacji francuskiej klasy robotniczej.

Tegoroczny Kongres Powszechniej Konfederacji Pracy odbywa się pod hasłem jedności działania francuskiej klasy robotniczej. Kongres ten ma powołać do życia „Sueddeutsche Zeitung”.

Werner Friedmann stwierdza, że „była to największa sensacja światowa od wybuchu wojny koreańskiej”. Kiedy więc nota radziecka dotarła do opinii publicznej, powołała do życia prasę domagającą się rychłej odpowiedzi, a także pisma, jak „Die Welt” i „Industrie Kurier” dały wyrażenie do zrozumienia, że jest to również życzeniem poważnych kręgów przemysłowych w Zagłębiu Ruhry. Rząd bński nie mógł w tych warunkach nie zająć pozytywnego stanowiska, co też uczynił w specjalnym komunikacie. Ale zoda rządu bńskiego miała charakter raczej formalny.

Obserwujemy tu i dechające manewry pewnych polityków bńskich oraz związanych z nimi grup militarnych i odwetowych, popieranych przez Waszyngton. Prasa rządowa w Bonn dała do zrozumienia, że Adenauer bez zgody Stanów Zjednoczonych nie może pojechać do Moskwy.

Kunktorstwo polityków z Bonn podzielało tak szokującą na opinię publiczną, że zabrał w tej sprawie głos, nawet stojący blisko kręgu rządowych, dziennik hamburski „Die Welt”. Redaktor naczelny tej gazety, Hans Zeher, pisząc o usiłowaniach mocarstw zachodnich powstrzymywania bńskich sojusznika od samodzielnego decyzyjnego stwierdzenia nie bez melanchoлии: „Faktem jest, że bez zgody USA nie możemy dziś mówić z Rosjanami... A przecież nie można byłoby możliwości bezpośrednich rozmów z Rosjanami na temat jedności Niemiec. Rząd nasz nie ma zgodzić się z układem parskim. Ale zgodnie z układem parskim, możemy to uczynić tylko zachodnie

Oświadczenie Agencji TASS

(Ciąg dalszy ze str. 1)

rokwani są niedorzecznością. W każdym razie nie należałoby zapominać, że podobnie jak poprzednio w stosunku do Związku Radzieckiego tego rodzaju meloty nie mogą mieć powodzenia.

Rozważania, że konferencja ma omówić takie zagadnienia, jak „problem krajów Europy wschodniej” lub „działalność międzynarodowa” w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych między Republiką Indonezją a Volską Republiką Ludową.

ALSAIA WZMIĘ UDZIAŁ W MIEDZYNARODOWEJ KONFERENCJI W SPRAWIE WYKORZYSTANIA ENERGII ATOMOWEJ W CELACH POKOJOWYCH

POZAR NA WYSPIE SAINT LUCIA

BERLIN. — Agencja ADN donosi, że 11 bm. odbył się w Goslar (Niemcy zachodnie) zjazd Stahlhelmu z udziałem zbrodniarzy wojennych, m. m. marszałka hitlerowskiego Kesselringa. Przeciwnicy zjazdu wystąpili w wystąpieniu Kesselringa zaproszono robotników Goslar i okolicznych miast, organizując potężną demonstrację, w której wzięło udział przeszło 10 tys. osób. Demonstranci wznosili okrzyki przeciwko faszyzacji życia w Niemczech zachodnich, przeciwko nowemu Wehrmachtowi i panoszeniu się b. generałów hitlerowskich. Gdy Kesselring zaczął przemawiać, powitaly go przelotnie gwizdy i okrzyki „puili”. Policia adenauerowska zaatakowała robotników palkami gumowymi i usiłowała rozprężyć demonstrację.

Przed wszystkim jednak należało informację o tym, że wszystkie te rozważania p. Dulles można traktować jedynie jako próbę odwrócenia uwagi społeczeństwa od rzeczywistej aktualnej sytuacji. Co się tyczy sprawy „działalności międzynarodowej”, to czy wolno zapytać, jak ustosunkowaby się p. Dulles do postawienia na konferencji czterech mocarstw np. sprawy „działalności kapitalizmu międzynarodowego”?

Czyż nie jest jasne, że wszystkie te rozważania p. Dulles można traktować jedynie jako próbę odwrócenia uwagi społeczeństwa od rzeczywistej aktualnej sytuacji. Co się tyczy sprawy „działalności międzynarodowej”, to czy wolno zapytać, jak ustosunkowaby się p. Dulles do postawienia na konferencji czterech mocarstw np. sprawy „działalności kapitalizmu międzynarodowego”?

Przed wszystkim jednak należało informację o tym, że wszystkie te rozważania p. Dulles można traktować jedynie jako próbę odwrócenia uwagi społeczeństwa od rzeczywistej aktualnej sytuacji. Co się tyczy sprawy „działalności międzynarodowej”, to czy wolno zapytać, jak ustosunkowaby się p. Dulles do postawienia na konferencji czterech mocarstw np. sprawy „działalności kapitalizmu międzynarodowego”?

Przed wszystkim jednak należało informację o tym, że wszystkie te rozważania p. Dulles można traktować jedynie jako próbę odwrócenia uwagi społeczeństwa od rzeczywistej aktualnej sytuacji. Co się tyczy sprawy „działalności międzynarodowej”, to czy wolno zapytać, jak ustosunkowaby się p. Dulles do postawienia na konferencji czterech mocarstw np. sprawy „działalności kapitalizmu międzynarodowego”?

Przed wszystkim jednak należało informację o tym, że wszystkie te rozważania p. Dulles można traktować jedynie jako próbę odwrócenia uwagi społeczeństwa od rzeczywistej aktualnej sytuacji. Co się tyczy sprawy „działalności międzynarodowej”, to czy wolno zapytać, jak ustosunkowaby się p. Dulles do postawienia na konferencji czterech mocarstw np. sprawy „działalności kapitalizmu międzynarodowego”?

Przed wszystkim jednak należało informację o tym, że wszystkie te rozważania p. Dulles można traktować jedynie jako próbę odwrócenia uwagi społeczeństwa od rzeczywistej aktualnej sytuacji. Co się tyczy sprawy „działalności międzynarodowej”, to czy wolno zapytać, jak ustosunkowaby się p. Dulles do postawienia na konferencji czterech mocarstw np. sprawy „działalności kapitalizmu międzynarodowego”?

Przed wszystkim jednak należało informację o tym, że wszystkie te rozważania p. Dulles można traktować jedynie jako próbę odwrócenia uwagi społeczeństwa od rzeczywistej aktualnej sytuacji. Co się tyczy sprawy „działalności międzynarodowej”, to czy wolno zapytać, jak ustosunkowaby się p. Dulles do postawienia na konferencji czterech mocarstw np. sprawy „działalności kapitalizmu międzynarodowego”?

Przed wszystkim jednak należało informację o tym, że wszystkie te rozważania p. Dulles można traktować jedynie jako próbę odwrócenia uwagi społeczeństwa od rzeczywistej aktualnej sytuacji. Co się tyczy sprawy „działalności międzynarodowej”, to czy wolno zapytać, jak ustosunkowaby się p. Dulles do postawienia na konferencji czterech mocarstw np. sprawy „działalności kapitalizmu międzynarodowego”?

Przed wszystkim jednak należało informację o tym, że wszystkie te rozważania p. Dulles można traktować jedynie jako próbę odwrócenia uwagi społeczeństwa od rzeczywistej aktualnej sytuacji. Co się tyczy sprawy „działalności międzynarodowej”, to czy wolno zapytać, jak ustosunkowaby się p. Dulles do postawienia na konferencji czterech mocarstw np. sprawy „działalności kapitalizmu międzynarodowego”?

Przed wszystkim jednak należało informację o tym, że wszystkie te rozważania p. Dulles można traktować jedynie jako próbę odwrócenia uwagi społeczeństwa od rzeczywistej aktualnej sytuacji. Co się tyczy sprawy „działalności międzynarodowej”, to czy wolno zapytać, jak ustosunkowaby się p. Dulles do postawienia na konferencji czterech mocarstw np. sprawy „działalności kapitalizmu międzynarodowego”?

Przed wszystkim jednak należało informację o tym, że wszystkie te rozważania p. Dulles można traktować jedynie jako próbę odwrócenia uwagi społeczeństwa od rzeczywistej aktualnej sytuacji. Co się tyczy sprawy „działalności międzynarodowej”, to czy wolno zapytać, jak ustosunkowaby się p. Dulles do postawienia na konferencji czterech mocarstw np. sprawy „działalności kapitalizmu międzynarodowego”?

Przed wszystkim jednak należało informację o tym, że wszystkie te rozważania p. Dulles można traktować jedynie jako próbę odwrócenia uwagi społeczeństwa od rzeczywistej aktualnej sytuacji. Co się tyczy sprawy „działalności międzynarodowej”, to czy wolno zapytać, jak ustosunkowaby się p. Dulles do postawienia na konferencji czterech mocarstw np. sprawy „działalności kapitalizmu międzynarodowego”?

Przed wszystkim jednak należało informację o tym, że wszystkie te rozważania p. Dulles można traktować jedynie jako próbę odwrócenia uwagi społeczeństwa od rzeczywistej aktualnej sytuacji. Co się tyczy sprawy „działalności międzynarodowej”, to czy wolno zapytać, jak ustosunkowaby się p. Dulles do postawienia na konferencji czterech mocarstw np. sprawy „działalności kapitalizmu międzynarodowego”?

Informacje partyjne pomagają...

W. Konstańczuk instruktor KW PZPP

Informacja partyjna — to wartość sprawozdawczości, sporządzonej przez instruktorów dla egzekutywy i komitetu partyjnego oraz przez niższą instancję dla wyższej. Informacje te obejmują wszystkie dziedziny naszego życia.

Doświadczanie komitetów powiatowych partii w naszym województwie wskazuje na to, że brak informacji i niechęć do ich dostarczania przez instruktorów, utrudnia ocenę sytuacji, sprzyja rozpraszaniu się i wszelkie- go rodzaju wypaczeniu.

Słabość informacji partyjnej utrudnia także wyciągnięcie słusznych wniosków, przyswojenie sobie dobrej inicjatywy, nowych wartościowych form pracy itd.

Na przykład w powiecie wysokomazowieckim, na skutek wadliwej sprawozdawczości partyjnej, nie wiadomo, że są organizacje partyjne, które nie odbywały po 5 i więcej miesięcy zebrań.

Informacja partyjna nie powinna być rejestracją przypadkowych, pojedynczych faktów, niewiele o sobie mówiących, lecz analizą i uogólnieniem typowych zjawisk, z których wypływają pewne wnioski i zadania.

Informować należy o głównych momentach w pracy, jaką prowadzi nasza partia i rząd. Przede wszystkim należy starać się pokazywać nowe, twórcze momenty w naszej działalności, a także zjawiska, które przynoszą lub mogą przynieść, uszczerbek naszej gospodarce.

Nie może jednak być tak, że organizacja partyjna, lub jej członek, powiadomiwszy instancję nadrzędną o takich czy innych błędach lub wypaczeniach, poprzestaje na tym. Towarzysze powinni czynnie, z całym poczuciem odpowiedzialności, walczyć o przezwyciężenie ujawnionych braków, ponieważ jest to obowiązkiem każdej podstawowej organizacji partyjnej i każdego jej członka.

Jest to także nakazem moralnym dla każdego uczelnego obywatela.

W tym celu należy przede wszystkim mieć dobrą informację o sytuacji w naszym powiecie, w naszym województwie, w naszym kraju, w naszym państwie.

W tym celu należy przede wszystkim mieć dobrą informację o sytuacji w naszym powiecie, w naszym województwie, w naszym kraju, w naszym państwie.

W tym celu należy przede wszystkim mieć dobrą informację o sytuacji w naszym powiecie, w naszym województwie, w naszym kraju, w naszym państwie.

W tym celu należy przede wszystkim mieć dobrą informację o sytuacji w naszym powiecie, w naszym województwie, w naszym kraju, w naszym państwie.

W tym celu należy przede wszystkim mieć dobrą informację o sytuacji w naszym powiecie, w naszym województwie, w naszym kraju, w naszym państwie.

W tym celu należy przede wszystkim mieć dobrą informację o sytuacji w naszym powiecie, w naszym województwie, w naszym kraju, w naszym państwie.

W tym celu należy przede wszystkim mieć dobrą informację o sytuacji w naszym powiecie, w naszym województwie, w naszym kraju, w naszym państwie.

W tym celu należy przede wszystkim mieć dobrą informację o sytuacji w naszym powiecie, w naszym województwie, w naszym kraju, w naszym państwie.

W tym celu należy przede wszystkim mieć dobrą informację o sytuacji w naszym powiecie, w naszym województwie, w naszym kraju, w naszym państwie.

W tym celu należy przede wszystkim mieć dobrą informację o sytuacji w naszym powiecie, w naszym województwie, w naszym kraju, w naszym państwie.

W tym celu należy przede wszystkim mieć dobrą informację o sytuacji w naszym powiecie, w naszym województwie, w naszym kraju, w naszym państwie.

W tym celu należy przede wszystkim mieć dobrą informację o sytuacji w naszym powiecie, w naszym województwie, w naszym kraju, w naszym państwie.

W tym celu należy przede wszystkim mieć dobrą informację o sytuacji w naszym powiecie, w naszym województwie, w naszym kraju, w naszym państwie.

W tym celu należy przede wszystkim mieć dobrą informację o sytuacji w naszym powiecie, w naszym województwie, w naszym kraju, w naszym państwie.

W tym celu należy przede wszystkim mieć dobrą informację o sytuacji w naszym powiecie, w naszym województwie, w naszym kraju, w naszym państwie.

W tym celu należy przede wszystkim mieć dobrą informację o sytuacji w naszym powiecie, w naszym województwie, w naszym kraju, w naszym państwie.

W czym tkwi źródło naszych sukcesów w czynie drogowym?

Henryk Witek przewodniczący Prezydium PRN w Hajnowce

8.320 chłopów, robotników i inteligencji pracujących z pieśnią i muzyką zapoczątkowało budowę tej drogi, wykonanej na wartości 250 tys. zł. Ci sami ludzie podjęli zobowiązanie, że do 22 lipca br. oddadzą drogę do użytku.

POMOGŁA UMIEJĘTNA PROPAGANDA

Nowobudowane drogi mają wielkie znaczenie gospodarcze i w budowie ich jest zainteresowany szeroki ogół społeczeństwa. Np. za budową drogi Nowosady — Narew przemawiało skrócenie dojazdu do osady Narew z Hajnowki o 38 km.

Przyszłość zaś droga ta w przyszłości skróci dojazd do Białegostoku o 30 km. Tak samo obrona w roku bieżącym do budowy trasy Hajnowka — Kleszczewo skróci dojazd z Hajnowki do Kleszczewa o 27 km. Drogi te łączą szeregi siedzących w gromadzkich i mniejszych osiedlach.

Ważnym czynnikiem, wpływającym na mobilizację społeczeństwa, jest propagowanie czynu drogowego. Drugą rolę spełnia tu miejscowe radio, przez które podawane są komunikaty o uchwatach rad, o pracach przygotowawczych na odcinkach budów, o zobowiązaniach ludności, o postępie prac, o wyróżniających się w czynie społecznym itp.

Jednocześnie krytykuje się zakłady pracy, ociągające w wykonaniu swych zobowiązań, a także podaje się do wiadomości publicznej inne ciekawe momenty z przebiegu robót. Też propagandzie służą komunikaty i dyskwalifikacje odbijane na powiatowej i wysyłane do gromad i zakładów pracy.

Bodźcem do budowy większych odcinków dróg jest wyjaśnienie chłopom, że z roku na rok będzie się budować coraz więcej nowych dróg i pomoc udzielona jednej gromadzie przez drugą nie idzie na marne, gdyż w bliskiej przyszłości ci, którym buduje się drogę, mogą budować taką samą, którą teraz im pomaga.

Przykładowo — przy budowie drogi Nowosady — Narew w roku 1954 pracowało dużo osób z gromady Dubiczek-Cerkiewne. W roku bieżącym z osady Narew przyjechało 120 osób z odległości 70 km, by pomóc gromadzie Dubiczek-Cerkiewne.

Budowana czynem społecznym droga Hajnowka — Kleszczewo może być wzorem dla innych pod względem

organizacji robót i tempa budowy. Mając praktykę z roku ubiegłego Prezydium PRN całą trasę podzieliło na odcinki i przydzieliło je poszczególnym gromadom i zakładom pracy, biorąc pod uwagę zarówno stan ludności, rodzaj gruntu jak i odległość od miejsca zamieszkania. To ułatwiło pracę służbie drogowej i bardziej zmotywowało ludność, do wykonania zadania, gdyż każdy wie co ma zrobić, gdzie i ile musi stracić czasu na wykonanie swego zadania. Jedną z najbardziej popularnych form wciągania społeczeństwa hajnowskiego do czynu drogowego jest systematyczne stawianie tej sprawy na sesjach PRN i przed komisjami radzieckimi PRN i GRN.

DOBRE DROGI UMOŻLIWIĄ SZYBSZY ROZWÓJ POWIATU

W naszej pracy uświadamiającej staramy się przekonać każdego chłopca, że dobra droga na wsi, to:

1) lepsze zaopatrzenie w artykuły spożywcze i przemysłowe sklepów wiejskich; 2) łatwiejsze dotarcie karetek pogotowia do każdego chorego celem udzielenia mu pomocy na miejscu, czy przewiezienia go do szpitala lub ośrodka zdrowia; 3) szybkie dotarcie straży pożarnej w wypadku pożaru; 4) lepsza konserwacja wszystkich pojazdów, nie tylko samochodów, ale i chłopskich wozów, które chłopcy reperowali nieraz po kilka razy w miesiącu; 5) szybszy rozwój życia kulturalnego wsi hajnowskiej — poprzez częstsze dotarcie kina objazdowego, zespołów artystycznych i ekip łączności miasta ze wsią.

Rozumie to w coraz większym stopniu społeczeństwo naszego powiatu i dlatego nie szczędzi swego wysiłku i swej pracy.

Ważnym czynnikiem, wpływającym na mobilizację społeczeństwa, jest propagowanie czynu drogowego. Drugą rolę spełnia tu miejscowe radio, przez które podawane są komunikaty o uchwatach rad, o pracach przygotowawczych na odcinkach budów, o zobowiązaniach ludności, o postępie prac, o wyróżniających się w czynie społecznym itp.

Jednocześnie krytykuje się zakłady pracy, ociągające w wykonaniu swych zobowiązań, a także podaje się do wiadomości publicznej inne ciekawe momenty z przebiegu robót. Też propagandzie służą komunikaty i dyskwalifikacje odbijane na powiatowej i wysyłane do gromad i zakładów pracy.

Bodźcem do budowy większych odcinków dróg jest wyjaśnienie chłopom, że z roku na rok będzie się budować coraz więcej nowych dróg i pomoc udzielona jednej gromadzie przez drugą nie idzie na marne, gdyż w bliskiej przyszłości ci, którym buduje się drogę, mogą budować taką samą, którą teraz im pomaga.

Przykładowo — przy budowie drogi Nowosady — Narew w roku 1954 pracowało dużo osób z gromady Dubiczek-Cerkiewne. W roku bieżącym z osady Narew przyjechało 120 osób z odległości 70 km, by pomóc gromadzie Dubiczek-Cerkiewne.

Budowana czynem społecznym droga Hajnowka — Kleszczewo może być wzorem dla innych pod względem

organizacji robót i tempa budowy. Mając praktykę z roku ubiegłego Prezydium PRN całą trasę podzieliło na odcinki i przydzieliło je poszczególnym gromadom i zakładom pracy, biorąc pod uwagę zarówno stan ludności, rodzaj gruntu jak i odległość od miejsca zamieszkania. To ułatwiło pracę służbie drogowej i bardziej zmotywowało ludność, do wykonania zadania, gdyż każdy wie co ma zrobić, gdzie i ile musi stracić czasu na wykonanie swego zadania. Jedną z najbardziej popularnych form wciągania społeczeństwa hajnowskiego do czynu drogowego jest systematyczne stawianie tej sprawy na sesjach PRN i przed komisjami radzieckimi PRN i GRN.

DOBRE DROGI UMOŻLIWIĄ SZYBSZY ROZWÓJ POWIATU

W naszej pracy uświadamiającej staramy się przekonać każdego chłopca, że dobra droga na wsi, to:

1) lepsze zaopatrzenie w artykuły spożywcze i przemysłowe sklepów wiejskich; 2) łatwiejsze dotarcie karetek pogotowia do każdego chorego celem udzielenia mu pomocy na miejscu, czy przewiezienia go do szpitala lub ośrodka zdrowia; 3) szybkie dotarcie straży pożarnej w wypadku pożaru; 4) lepsza konserwacja wszystkich pojazdów, nie tylko samochodów, ale i chłopskich wozów, które chłopcy reperowali nieraz po kilka razy w miesiącu; 5) szybszy rozwój życia kulturalnego wsi hajnowskiej — poprzez częstsze dotarcie kina objazdowego, zespołów artystycznych i ekip łączności miasta ze wsią.

Rozumie to w coraz większym stopniu społeczeństwo naszego powiatu i dlatego nie szczędzi swego wysiłku i swej pracy.

Ważnym czynnikiem, wpływającym na mobilizację społeczeństwa, jest propagowanie czynu drogowego. Drugą rolę spełnia tu miejscowe radio, przez które podawane są komunikaty o uchwatach rad, o pracach przygotowawczych na odcinkach budów, o zobowiązaniach ludności, o postępie prac, o wyróżniających się w czynie społecznym itp.

Jednocześnie krytykuje się zakłady pracy, ociągające w wykonaniu swych zobowiązań, a także podaje się do wiadomości publicznej inne ciekawe momenty z przebiegu robót. Też propagandzie służą komunikaty i dyskwalifikacje odbijane na powiatowej i wysyłane do gromad i zakładów pracy.

By dzieci dobrze spędziły wakacje

Właściwe zorganizowanie czasów letnich dla dzieci i młodzieży — to zadanie poważne i odpowiedzialne. Chodzi o to, by ogromne fundusze przeznaczone przez państwo na ten cel zostały jak najlepiej wykorzystane, by stworzone zostały jak najlepsze warunki dla wypoczynku dzieci i młodzieży.

Jak wyglądała przygotowania do czasów letnich w naszym województwie w roku bieżącym?

Krok naprzód

Większa niż w latach ubiegłych sprawność wydziałów oświaty rad narodowych, zapobiegliwość zakładów pracy i szkół sprawiły, że tegoroczna akcja kolonijna przygotowana w zasadzie lepiej. Nad jej sprawnym zorganizowaniem czuwa też systematycznie Wojewódzka Komisja do spraw czasów letnich dla dzieci i młodzieży. W skład komisji wchodzi przedstawiciel wielu resortów, co gwarantować powinno przygotowanie tej akcji bez żadnych późniejszych niespodzianek.

W porównaniu do roku ubiegłego ilość zakładowych placówek kolonijnych wzrosła o 5. Z kolonii letnich skorzysta ogółem w roku bieżącym 12.255 dzieci, w tym 5.230 wysłanych przez zakłady pracy.

Nierozwiązany problem

Mimo znacznego wzrostu ilości miejsc w placówkach kolonijnych, w dalszym ciągu nie została rozwiązana sprawa pomijania w tej akcji mniejszych zakładów pracy. W Białymstoku na przykład limit miejsc Wydziału Oświaty wynosił 30 dzieci, co w rozbielu na poszczególne szkoły wynosiło zaledwie 1—2 dzieci. W praktyce zatem takie zakłady pracy jak Fabryka Przyrządów i Uchwytów, Zakład Sieci Elektrycznej, Białostockie Zakłady Szklarskie, Białostockie Zakłady Garbarskie, Białostockie Zakłady Graficzne, „Centrala” Centralna Handlowa Przemysłu Skórzanego, Białostockie Zakłady Gastronomiczne, Browar w Dolińcu i inne, które nie organizują własnych placówek kolonijnych (zbyt mała ilość dzieci na pełny turnus i zbyt mały

Przedstawiciel wielu resortów, co gwarantować powinno przygotowanie tej akcji bez żadnych późniejszych niespodzianek.

W porównaniu do roku ubiegłego ilość zakładowych placówek kolonijnych wzrosła o 5. Z kolonii letnich skorzysta ogółem w roku bieżącym 12.255 dzieci, w tym 5.230 wysłanych przez zakłady pracy.

Nierozwiązany problem

Mimo znacznego wzrostu ilości miejsc w placówkach kolonijnych, w dalszym ciągu nie została rozwiązana sprawa pomijania w tej akcji mniejszych zakładów pracy. W Białymstoku na przykład limit miejsc Wydziału Oświaty wynosił 30 dzieci, co w rozbielu na poszczególne szkoły wynosiło zaledwie 1—2 dzieci. W praktyce zatem takie zakłady pracy jak Fabryka Przyrządów i Uchwytów, Zakład Sieci Elektrycznej, Białostockie Zakłady Szklarskie, Białostockie Zakłady Garbarskie, Białostockie Zakłady Graficzne, „Centrala” Centralna Handlowa Przemysłu Skórzanego, Białostockie Zakłady Gastronomiczne, Browar w Dolińcu i inne, które nie organizują własnych placówek kolonijnych (zbyt mała ilość dzieci na pełny turnus i zbyt mały

Przedstawiciel wielu resortów, co gwarantować powinno przygotowanie tej akcji bez żadnych późniejszych niespodzianek.

W porównaniu do roku ubiegłego ilość zakładowych placówek kolonijnych wzrosła o 5. Z kolonii letnich skorzysta ogółem w roku bieżącym 12.255 dzieci, w tym 5.230 wysłanych przez zakłady pracy.

Nierozwiązany problem

Mimo znacznego wzrostu ilości miejsc w placówkach kolonijnych, w dalszym ciągu nie została rozwiązana sprawa pomijania w tej akcji mniejszych zakładów pracy. W Białymstoku na przykład limit miejsc Wydziału Oświaty wynosił 30 dzieci, co w rozbielu na poszczególne szkoły wynosiło zaledwie 1—2 dzieci. W praktyce zatem takie zakłady pracy jak Fabryka Przyrządów i Uchwytów, Zakład Sieci Elektrycznej, Białostockie Zakłady Szklarskie, Białostockie Zakłady Garbarskie, Białostockie Zakłady Graficzne, „Centrala” Centralna Handlowa Przemysłu Skórzanego, Białostockie Zakłady Gastronomiczne, Browar w Dolińcu i inne, które nie organizują własnych placówek kolonijnych (zbyt mała ilość dzieci na pełny turnus i zbyt mały

Przedstawiciel wielu resortów, co gwarantować powinno przygotowanie tej akcji bez żadnych późniejszych niespodzianek.

W porównaniu do roku ubiegłego ilość zakładowych placówek kolonijnych wzrosła o 5. Z kolonii letnich skorzysta ogółem w roku bieżącym 12.255 dzieci, w tym 5.230 wysłanych przez zakłady pracy.

Nierozwiązany problem

Mimo znacznego wzrostu ilości miejsc w placówkach kolonijnych, w dalszym ciągu nie została rozwiązana sprawa pomijania w tej akcji mniejszych zakładów pracy. W Białymstoku na przykład limit miejsc Wydziału Oświaty wynosił 30 dzieci, co w rozbielu na poszczególne szkoły wynosiło zaledwie 1—2 dzieci. W praktyce zatem takie zakłady pracy jak Fabryka Przyrządów i Uchwytów, Zakład Sieci Elektrycznej, Białostockie Zakłady Szklarskie, Białostockie Zakłady Garbarskie, Białostockie Zakłady Graficzne, „Centrala” Centralna Handlowa Przemysłu Skórzanego, Białostockie Zakłady Gastronomiczne, Browar w Dolińcu i inne, które nie organizują własnych placówek kolonijnych (zbyt mała ilość dzieci na pełny turnus i zbyt mały

Przedstawiciel wielu resortów, co gwarantować powinno przygotowanie tej akcji bez żadnych późniejszych niespodzianek.

W porównaniu do roku ubiegłego ilość zakładowych placówek kolonijnych wzrosła o 5. Z kolonii letnich skorzysta ogółem w roku bieżącym 12.255 dzieci, w tym 5.230 wysłanych przez zakłady pracy.

Nierozwiązany problem

Mimo znacznego wzrostu ilości miejsc w placówkach kolonijnych, w dalszym ciągu nie została rozwiązana sprawa pomijania w tej akcji mniejszych zakładów pracy. W Białymstoku na przykład limit miejsc Wydziału Oświaty wynosił 30 dzieci, co w rozbielu na poszczególne szkoły wynosiło zaledwie 1—2 dzieci. W praktyce zatem takie zakłady pracy jak Fabryka Przyrządów i Uchwytów, Zakład Sieci Elektrycznej, Białostockie Zakłady Szklarskie, Białostockie Zakłady Garbarskie, Białostockie Zakłady Graficzne, „Centrala” Centralna Handlowa Przemysłu Skórzanego, Białostockie Zakłady Gastronomiczne, Browar w Dolińcu i inne, które nie organizują własnych placówek kolonijnych (zbyt mała ilość dzieci na pełny turnus i zbyt mały

Przedstawiciel wielu resortów, co gwarantować powinno przygotowanie tej akcji bez żadnych późniejszych niespodzianek.

W porównaniu do roku ubiegłego ilość zakładowych placówek kolonijnych wzrosła o 5. Z kolonii letnich skorzysta ogółem w roku bieżącym 12.255 dzieci, w tym 5.230 wysłanych przez zakłady pracy.

Nierozwiązany problem

Mimo znacznego wzrostu ilości miejsc w placówkach kolonij

KALENDARZYK FESTIWALOWY Przyjaźń rodzi

Po raz pierwszy w Warszawie rozkwitają na ul. Marszałkowskiej drzewa, otaczające Pałac Kultury i Nauki. Bujna zielen drzew i krzewów stanie się świetnym tłem dla flag ponad 100 narodów, jakie łopotać będą nad Warszawą w dniach V Międzynarodowego Festiwalu Młodzieży i Studentów.

Od tych dni dzieli nas już tylko półtora miesiąca. Przybędą wówczas do naszej stolicy ze wszystkich stron świata chłopcy i dziewczęta, których zawołaniem jest — podobnie jak i młodzież polskiej — pokój i przyjaźń.

Przygotowania

O przygotowaniach przed-festiwalowych w krajach obozu pokoju opowiadają nam, bawiając w Warszawie, przedstawiciele tych krajów, członkowie Międzynarodowego Komitetu Przygotowawczego: Czech Jaroslav Molek, kierownik Biura Propagandy SFMD, Bułgar Petrow, sekretarz SFMD, Rumun Aleku, a także przedstawiciel młodzieży niemieckiej Fischer i Chińczyk Tsu Tseng...

— Chińska Federacja Młodzieży Demokratycznej — mówi Tsu Tseng — wezwwała wszystkich chłopców i dziewcząt Chin, by dla uczczenia Festiwalu wzięli udział we współzawodnictwie o nowe sukcesy w pracy i nauce.

Jaroslav Molek opowiada, że w Pradze odbyła się niedawno wielka manifestacja młodzieży wyższych uczelni, podczas której wyraziła ona gorącą wolę walki o pokój. By ułatwić młodzieży krajów kolonialnych przyjazd na Festiwal, młodzież czechosłowacka przeprowadza zbiórkę złomu i makulatury, a pieniądze uzyskane z ich sprzedaży przeznaczają na pokrycie kosztów przejazdu do Warszawy części delegatów z dalekich krajów.

Warszawskim Festiwalem żyje też młodzież rumuńska, która zorganizowała w Bukareszcie ciekawą przedfestiwalową wystawę. Wystawa ta stała się miejscem spotkań

młodych artystów — amatorów oraz punktem informacyjnym o postępach przygotowań do Festiwalu. Na wystawie tej — jak nas informuje tow. Aleku — znajdują się fotografie, albumy, odznaki, dyplomy, sztandary młodzieżowe, dzienniki i czasopisma stanowiące pamiątki zebrane przez członków rumuńskich zespołów artystycznych podczas spotkań z innymi zespołami w kraju i zagranicą.

Delegacja rumuńska na Festiwal będzie liczyła 800 osób.

W miastach i wsiach Niemieckiej Republiki Demokratycznej wre nieprzerwana praca nad godnym zaprezentowaniem się na Festiwalu. Młodzieżowe zespoły chórów i zespoły taneczne i teatru amatorskie przygotowują się do eliminacji. Młodzieżowe zespoły chórów i zespoły taneczne i teatru amatorskie przygotowują się do eliminacji. Młodzieżowe zespoły chórów i zespoły taneczne i teatru amatorskie przygotowują się do eliminacji.

— W miastach i wsiach Niemieckiej Republiki Demokratycznej wre nieprzerwana praca nad godnym zaprezentowaniem się na Festiwalu. Młodzieżowe zespoły chórów i zespoły taneczne i teatru amatorskie przygotowują się do eliminacji.

— W miastach i wsiach Niemieckiej Republiki Demokratycznej wre nieprzerwana praca nad godnym zaprezentowaniem się na Festiwalu. Młodzieżowe zespoły chórów i zespoły taneczne i teatru amatorskie przygotowują się do eliminacji.

W bieżącym roku i daję wysokie płody. Wprowadzając na skłom — jak pisze do redakcji M. Siemieniuk — dokonali sennicze, spółdzielcy z dnia ziemiaków Knoroz podnoszą swój dobrobyt, ale i wo — gniazdowym. przyczyniają się też do ogólnego wzrostu dobrobytu, poprzez zwiększenie produkcji, że system ten daje duży oszczędności. Niezwykle ważne w sadzeniach, uprawach — pielęgnacji spółdzielcy oddziałują między innymi i zawierają w ten sposób pewnia wyższe zbiory. Dlatego też wszystkie spółdzielnie powinny zawsze postępować kurydę. Próby, jakie powa tak samo. w ubiegłym roku Spółdzielcy zawsze prowadzili spółdzielnie — muszą pamiętać o cy z tą rośliną na tym, że ich zadaniem poletkach doświadcz jest świecenie przy- czalnych, wykazały, kładem całej pracy — że rośnie ona dobrze w wsi.

POKÓJ

Z zapalem przygotowuje się do wyjazdu do Warszawy młodzież węgierska. W skład Węgierskiego Komitetu Przygotowawczego weszli znani przedstawiciele świata naukowego, politycznego i kulturalnego, jak np. Elżbieta Andies, przewodnicząca Komitetu Narodowego Obronców Pokoju, Istvan Rusznik, przewodniczący Węgierskiej Akademii Nauk itd.

Ścisła współpraca

W niektórych dziedzinach przygotowani, rozpoczęła się ścisła współpraca między przedstawicielami różnych narodów. I tak np. twórcy filmów dokumentalnych w Polsce i Związku Radzieckim przystępują wspólnie do realizacji filmów o V Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie.

Drugim filmem, który zrealizują polscy i radzieccy filmowcy, będzie film „Oni przyniosą wiosnę”, ukazujący przebieg Festiwalu.

O pracy PZMlecz.

w Hajnówce

Sprawozdanie a rzeczywistość

Nadchodzi druga połowa czerwca, a PZMlecz. w Hajnówce wciąż jeszcze nie zakończył rozliczeń z dostawcami mleka za rok ubiegły. Jak wykazują sprawozdania, duża ilość chłopów nie wywiązała się z obowiązkowych dostaw mleka.

Tak mówią sprawozdania, a jak jest w rzeczywistości?

W gromadzie Siemianówka z dostawą mleka zalegało rzekomo 120 gospodarzy. Kiedy jednak przeprowadzono z nimi rozmowy, okazało się, że tylko pięciu ma faktycznie zaległości. Podobne fakty ujawniono w gromadzie Olchówka. I tam na 90 rolników, którzy rzekomo mieli zaległości w realizacji dostaw mleka, prawie wszyscy wykazali się kwitami o całkowitym wykonaniu swoich obowiązków.

Przyczyną tych rozbieżności między sprawozdaniami PZMlecz., a stanem faktycznym, jest zła praca terenowych instruktorów aparatu mleczarskiego, który oderwany jest zupełnie od terenu. Winę za to ponoszą również prezydja GRN, które nie domagają się od instruktorów PZMlecz. sprawozdań o przebiegu dostaw mleka i nie kontrolują ich pracy.

J. ŻUKOWSKI
korespondent

Zabezpieczenie dochodów budżetowych - sprawą wszystkich pracowników prezdydów PRN

Tegoroczne budżety prezydów powiatowych rad narodowych na ogół są znacznie większe od zeszłorocznych. Na przykład budżet powiatu grajewskiego, wynoszący 21.682.269 zł jest większy od budżetu z roku ubiegłego o 16,8 procenta. Wydatki na oświatę i kulturę stanowią 31,2 procenta ogólnej sumy budżetowej. Na ochronę zdrowia przewidziane są wydatki w wysokości 20 procent budżetu, na gospodarkę komunalną 16,2 procenta budżetu, na rozwój rolnictwa 11,2 procenta budżetu itd.

A w innych powiatach? Budżet powiatu eickiego zamyka się sumą 24.172.360 zł (główne wydatki, podobnie jak we wszystkich powiatach, przeznaczone są na oświatę, kulturę i sztukę — 6.775.300 zł, zdrowie, kulturę fizyczną i świadczenia socjalne — 5.695.229 zł, gospodarkę komunalną — 4.615.466 zł), budżet powiatu białskiego 25.927.282 zł, oleckiego 16.489.794 zł, hajnowskiego 18,5 miliona złotych itd.

Te pozornie suche cyfry mówią, gdy je rozszyfrować — o znacznym rozwoju powiatów we wszystkich dziedzinach życia. Tak więc w powiecie grajewskim wydatki na rozwój rolnictwa są większe od zeszłorocznych o

38,3 procenta. Znaczne nakłady przeznaczone zostały na inwestycje w zakresie melioracji łąk. Wystarczy powiedzieć, że w roku bieżącym zmniejszono tu zostanie 1950 hektarów łąk. Przyczyniło się to do wzrostu bazy paszowej. W oparciu o to zaplanowano znaczny wzrost hodowli: bydła o 13 procent, owiec o 15,3 procenta i trzody chlewnej o 11,5 procenta.

W powiecie białskim, gdzie na zdrowie przeznaczono 12,6 procenta ogólnego budżetu, przewidziano budowę szpitala powiatowego na 200 łóżek. Powstała tu również nowa punkt oświatowy w Rajsku, Dobromilu, Snieżkach, Hajonkach, Pasynkach i Szczycach oraz izba porodowa w Domanowie. W powiecie oleckim, gdzie wydatki na gospodarkę komunalną wzrosły w porównaniu z rokiem ubiegłym o 90 procent i wynoszą obecnie 1.121 tysięcy złotych, wybudowany zostanie nowy blok mieszkalny i wyremontowany będzie 586 izb mieszkalnych; w Olecku i Kowalach Oleckich. W powiecie hajnowskim między innymi powstają nowe szkoły w Siemianówce i Sakach, w Kleszczach wybudowana zostanie piekarnia kosztem 828 tysięcy złotych.

Po to, by móc wykonać zadania określone w planach gospodarczych powiatów, potrzebna jest większa niż dotychczas troska o zabezpieczenie wpływów budżetowych.

Jak wiadomo, jednym z głównych źródeł dochodów budżetowych, jest dochód z podatku gruntowego. W powiecie grajewskim na przykład dochód z tytułu podatku gruntowego stanowi 41 procent ogólnych dochodów budżetu. Ale w tym samym powiecie brak dotąd dostatecznej troski o wykonanie planu finansowego. Plan podatkowy w sprawie podatku gruntowego za okres pierwszych 4 miesięcy br. wykonany został zaledwie w 37,5 procenta. Takie tempo wplat podatku gruntowego nie gwarantuje wykonania tegorocznych zadań.

W zabezpieczeniu dochodów budżetowych zainteresowane są wszystkie wydziały prezydów powiatowych rad narodowych — wszyscy więc pracownicy poszczególnych wydziałów powinni interesować się przebiegiem wplat podatku gruntowego, pomagać przychodząc rad gromadzkie w tej dziedzinie, rozmawiać na ten temat z chłopami.

Od wysiłków całego aparatu prezydów powiatowych rad narodowych zależy będzie pełne wykonanie budżetów, warunkujących przecież dalszy rozwój gospodarczy powiatów.

(sg)

Spółdzielcy z Knoroz śmiało wprowadzają nowe uprawy

W bieżącym roku i daję wysokie płody. Wprowadzając na skłom — jak pisze do redakcji M. Siemieniuk — dokonali sennicze, spółdzielcy z dnia ziemiaków Knoroz podnoszą swój dobrobyt, ale i wo — gniazdowym. przyczyniają się też do ogólnego wzrostu dobrobytu, poprzez zwiększenie produkcji, że system ten daje duży oszczędności. Niezwykle ważne w sadzeniach, uprawach — pielęgnacji spółdzielcy oddziałują między innymi i zawierają w ten sposób pewnia wyższe zbiory. Dlatego też wszystkie spółdzielnie powinny zawsze postępować kurydę. Próby, jakie powa tak samo. w ubiegłym roku Spółdzielcy zawsze prowadzili spółdzielnie — muszą pamiętać o cy z tą rośliną na tym, że ich zadaniem poletkach doświadcz jest świecenie przy- czalnych, wykazały, kładem całej pracy — że rośnie ona dobrze w wsi.

W Zambrowie



NA ZDJĘCIU: Dom Młodego Robotnika Zambrowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego.

(Fot. „Gazeta” — Z. Zaremba)

Kilka problemów — nie nowych

Nazwy, skojarzenia i połączenia wyrazów nie tworzą się same. Tworzy je życie. Łączy i wiąże nierozdzielnie. Ot, choćby w wypadku określenia „kulturalno-oświatowy”.

Tych dwóch wyrazów nie złączyły przecież tabliczki na drzwiach odpowiednich wydziałów, ani określenie funkcji wykonywanych przez pracowników kultury i oświaty. Złączyła je prawda, rozumiana i doceniana przez coraz szerszy ogół: że bez oświaty nie ma kultury. że tylko człowiek światły zdolny jest do tworzenia tego ogólnonarodowego dobrobytu, jakim jest kultura i do właściwego korzystania z niego.

Czy twierdzenie słuszne?

W ciągu 10 lat nastąpił na Białostocczyźnie nie notowany nigdy, bujny rozkwit kultury i oświaty. Świadczy o tym choćby stale pomnażająca się cyfra zespołów amatorskich, świetlic i szkół; świadczą tysiące kart bibliotecznych gęsto zapchniętych nazwiskami czytelników.

Jasne, że to jeszcze nie wszystko. Że dzisiejszy stan oświaty i kultury nie osiągnął jeszcze rozmiarów, do jakich dążymy. Zastanówmy się więc nad tym co jest oraz nad tym, co można i należy zmienić.

W codziennych niemal rozmowach z aktywistami kulturalnymi, instruktorami lub nauczycielami często słyszy się twierdzenie: „Praca kulturalno-oświatowa, to trudna sprawa. Na każdym kroku trudności, co i rusz coś się rwie i nie klei...”

Zastanówmy się, ile w tym jest słuszności.

Jedno jest pewne: że pracę kulturalno-oświatową na Białostocczyźnie rzeczywiście uznać trzeba za jeden z najtrudniejszych i najbardziej odpowiedzialnych odcinków walki o nową Polskę. Związane to jest z wiekowym zacofaniem naszego województwa. Związane to jest z tym, że wrodzone w człowieku pragnienie lepszego — a więc i kulturalniejszego życia — uparcie tłumione było polityką rządów kapitalistycznych i obszarach. Pozostały stare nawyki, pozostała w wielu wypadkach bierność, którą trzeba pokonywać.

Ale rozpatrzmy drugą stronę twierdzenia: że coś się często rwie i nie klei. Może winy za to należy szukać nie w tym jedynie, że praca kulturalno-oświatowa jest trudna, a po prostu w niewłaściwych lub niedostatecznych formach pracy.

Dlaczego jednokierunkowość?

Co przede wszystkim można zastać w świetlicach naszego województwa? Oczywiście, zespoły. Taneczne, chóralskie lub

teatralne. Jest to właściwie jedyna forma pracy, jaką świetlice ostatnio mogą się wykazać. I to zarówno świetlice wiejskie, jak i te przy fabrykach i instytucjach w miastach.

Jest faktem stwierdzonym, że amatorski ruch artystyczny przesłonił ostatnio inne formy masowego oddziaływania na ludzi. I to takie, które w ubiegłych latach były dość popularne i żywotne. Na przykład — w kilku zaledwie świetlicach naszego województwa istnieją dziś kółka oświatowe, dobrego czytania, samokształceniowe itp. Pozostałe świetlice przejęły się wręcz fałszywym twierdzeniem, że praca oświatowa to wybitnie robotą bibliotek. Że czytanie i dyskusowanie nad książką — beletrystyczna, rolnicza czy techniczna — to wyłącznie praca bibliotekarki.

To sztuczne oderwanie świetlic od problemów związanych z oświatą doprowadziło do niebezpiecznego zjawiska — akcyjności. Zbliża się Festiwal — w świetlicach zbierają się tylko młodzi na próbach zespołów. Został ogłoszony konkurs recytatorski — można się spodziewać, że zespoły zawęzą swą pracę znowu wyłącznie do recytacji itp.

Nie jest sztuką przewidzieć, że w takim wypadku wyłonią się nowe trudności, że ludzie odpowiedzialni za rozwój życia kulturalnego w naszym województwie znowu będą powtarzać, że coś się rwie i nie klei.

A zagadnień jest wiele

Trudno rzeczywiście wymienić wszystkie zagadnienia, którymi może i powinna żyć świetlica, bo rola jej, jako placówki kulturalno-oświatowej jest rozległa i szeroka. Ograniczmy się więc do kilku.

Nie jest tajemnicą, że twórczość ludowa na Białostocczyźnie to zagadnienie, o którym można powiedzieć niewiele konkretnie. Malarz, rzeźbiarz, tkaczka jeszcze bardzo często pozostawieni są wyłącznie sobie, zdani na własną wiedzę i niewiedzę. W województwie naszym nie notowane są wypadki, aby twórca ludowy znajdował stałe miejsce swej pracy w najbliższej świetlicy.

A przecież świetlica — między innymi — powinna stać się miejscem wymiany doświadczeń twórców ludowych. I nie tylko. Wokół starych, doświadczonych malarzy, rzeźbiarzy, tkaczy mogą się przecież grupować ci wszyscy, w których tkwi umiłowanie ludowej sztuki, którzy chcą doskonalić swoje zdolności w tym kierunku.

Będzie to korzyść podwójna. Artysta ludowy zacznie tworzyć w atmosferze, której nie zastąpią przecież jednorazowe wystawy, — że jego praca, wysiłek i doświadczenie nie za-

nika, a młodzi, często bardzo zdolni ludzie w zetknięciu z wieloletnią praktyką mogą wybić się na prawdziwych artystów.

Umilowanie piękna ziemi

Czy mieszkani Białostocczyzny kocha swoją ziemię? Bezsprzecznie tak. Ale kocha ją raczej skrycie, „ukradkiem”, tak jak dziecko bohaterów umiłowanych książek, o których woli myśleć, niż komuś opowiadać.

Umilowanie piękna swojej ziemi i od strony — powiedzmy — krajobrazowej i od strony zwyczajów i obyczajów, które na Białostocczyźnie są tak bogate i ciekawe — to wielka rzecz.

I znowu — nowa, atrakcyjna, niesposzrednia forma pracy świetlicowej. Rozbudzenie — mówiąc w cudzysłowie — „lokalnego patriotyzmu”.

Pochwalić się mamy czym. Materiałów do wykazania naszych osiągnięć nie zabraknie. A trzeba, żeby ludzie je dobrze znali i rozumieli.

A czyż to nie będzie właśnie praca oświatowa? Czy taka forma nie przyciąga również i starszych, których ciągle jeszcze w świetlicach brak?

Praca oświatowa nie musi być nudna. Może i powinna wywoływać gorące dyskusje. Takim niezawodnym problemem gwarantującym i frekwencję i żywe zainteresowanie będą również pogadanki o perspektywach Białostocczyzny. Trzeba bowiem pamiętać, że pokonywać trudności pomaga i to, gdy człowiek jest pewny i świadomy przyszłości, kiedy wie, dlaczego te trudności musi pokonywać.

I o tym mówiono

Te wszystkie problemy poruszane były na naradzie aktyw kulturalnego zorganizowanej niedawno przez Redakcję „Gazety Białostockiej”. Oczywiście, że nie wyczerpuje to całości zagadnień kulturalno-oświatowych Białostocczyzny.

I dlatego szczególnie ważnym wydaje się wniosek jednego z dyskutantów. Ze działalność każdego pracownika kulturalno-oświatowego nie powinna ograniczać się jedynie do wypełniania swoich funkcji. Problemy nurtujące jego środowisko powinien on przekazywać „Gazecie”, czy to w formie artykułu, czy luźnych spostrzeżeń i uwag.

I nie tylko to. Każdy napisany artykuł, przedyskutowany następnie w swoim środowisku powinien stać się materiałem do dalszych artykułów. Będzie to potwierdzeniem tej prawdy, że kulturę tworzą ludzie. Ludzie, z którymi stykamy się co dnia.

I. RADLIŃSKA